

Krajobraz jako przedmiot refleksji filozoficznej

Krajobraz (ang. *landscape*, czes. *krajina*, franc. *paysage*, hiszp. *paesaje*, niem. *Landschaft*, wł. *paesaggio*) jest pojęciem wykorzystywanym przez liczne dyscypliny, które zarazem rozmaicie go definiują. Krajobrazem zajmują się m.in. antropologia, archeologia, ekologia, historia, historia sztuki, geografia fizyczna i kulturowa. Pod koniec XX wieku krajobraz zaczęto również szerzej analizować z perspektywy filozofii, wykorzystując przy tym dorobek wyżej wymienionych dziedzin oraz odwołując się do etymologii odpowiedników terminu „krajobraz” w innych językach (z których jedynie część odpowiada polskiej etymologii: kraj-obraz [obraz kraju]).

Definicję najogólniejszą a zarazem – jak się wskazuje – niezwykle doniosłą z filozoficznego (teoretycznego) punktu widzenia można znaleźć w dokumencie prawnym z 2000 t., tj. w Europejskiej Konwencji Krajobrazowej. Definiuje krajobraz jako „obszar, takim, jakim go postrzegają ludzie, którego charakter jest wynikiem działania i współdziałania czynników ludzkich i/lub przyrodniczych”.

Współcześnie można się spotkać z niezbyt rozpowszechnionym określeniem „filozofia krajobrazu” – jako pierwszy posłużył się nim niemiecki filozof kultury i socjolog Georg Simmel w 1913 r. przyjmując go jako tytuł jednego ze swoich esejów. Mogłoby to sugerować, że filozoficzna refleksja nad krajobrazem stanowi spójną, wyodrębnioną dziedzinę dociekań. Tak jednak nie jest, gdyż filozoficzne badania krajobrazu nie oferują żadnej określonej perspektywy, ale wykorzystują rozmaite koncepcje i narzędzia po to, by odpowiedzieć na filozoficzne pytania w rodzaju: co to jest krajobraz? Czym się charakteryzuje? Jaką rolę odgrywa w ludzkim życiu? Jak kształtują się relacje między człowiekiem i krajobrazem?

Szeroko pojęta refleksja nad kategorią krajobrazu prowadzona z perspektywy filozofii obejmuje również pojęcia pokrewne (m.in. miejsce, okolica, przestrzeń).

Wskazać można dwie podstawowe tradycje rozumienia terminu „krajobraz”, do których odwołują się ujęcia filozoficzne. Z jednej strony jest to tradycja wiążąca ideę krajobrazu z narodzinami w XV w. europejskiego malarstwa krajobrazowego (pejzażowego), z drugiej zaś – podejście sięgające korzeniami geograficznych idei z przełomu XIX i XX wieku i polegające na ujmowaniu krajobrazu jako środowiska przyrodniczego zamieszkiwanego przez człowieka i przez człowieka przekształcanego.

Przyjmowanie pierwszej z tych perspektyw skutkuje sprowadzaniem refleksji filozoficznej nad krajobrazem do estetyki krajobrazu. Krajobraz jawi się zatem jako zjawisko estetyczne, tzn. zjawisko powiązane z doświadczeniem estetycznym i oceną estetyczną (np. piękny krajobraz). Krajobraz jest w takim ujęciu utożsamiany z widokiem, zwłaszcza z malowniczym, pięknym, spektakularnym itd. widokiem okolicy, rozciągającym się z określonego miejsca, tj. z określonego punktu widzenia (widokowego).

Zaistnienie krajobrazu w świadomości nowożytnych Europejczyków można przy tym widzieć w dwojakiej perspektywie. Po pierwsze, właśnie wtedy zaczęło rozwijać się malarstwo

pejzażowe, które swoją kulminację osiągnęło w wieku XVIII i XIX. Po drugie, narodziła się wówczas określona wrażliwość, pozwalająca rozkoszować się widokami i wyrażająca się właśnie w malarstwie krajobrazowym, później w podróżach krajoznawczych, współcześnie zaś w masowej turystyce.

Związek krajobrazu ze sztuką – nie tylko malarstwem – jest dla tego filozoficznego ujęcia niezwykle istotny. Dowodzi on bowiem, że w ostatecznym rozrachunku krajobraz jest określonym sposobem postrzegania świata otaczającego człowieka, polegającym na patrzeniu na ów świat przez pryzmat (filtr) sztuki, np. malowanych pejzaży (przykładowo, XVIII-wieczna kategoria malowniczości służyła wskazaniu tych krajobrazów, które wysoko ceniono ze względu na to, że miały malarski charakter, tzn. przywodziły na myśl pejzaże znane z malarstwa i jako takie same godne były uwiecznienia na płótnie). Jak twierdzi francuski filozof Alain Roger, krajobraz powstaje na skutek „usztucznienia” świata, tzn. patrzenia nań tak, jak gdyby był on dziełem sztuki. Zaznacza on przy tym, że owo „usztucznianie” może przybierać bardzo materialne formy i polegać na przemienianiu jakiegoś miejsca w dzieło sztuki. Prowadzi do tego sztuka ogrodnicza – ogrody to bowiem nic innego, jak sztucznie stworzone krajobrazy (choć zbudowane z przyrody), mające status dzieł sztuki. Spadkobierczynią ogrodnictwa jest współcześnie architektura krajobrazu. Niektórzy skłonni są z kolei dowodzić, że wrażliwość krajobrazowa (znajdująca swój wyraz w artystycznych i literackich przedstawieniach krajobrazów), połączona z umiejętnością tworzenia ogrodów oraz fakt, że w danym języku występuje termin odpowiadający polskiemu terminowi „krajobraz” stanowią wyznaczniki pozwalające dzielić kultury na kultury krajobrazowe oraz kultury pozbawione krajobrazów (przykładem tych pierwszych byłyby nowożytna kultura europejska oraz kultura chińska, przykładem drugich – kultura średniowiecznej Europy, kultury tybulcze).

Osobnym zagadnieniem pozostaje charakter doświadczenia estetycznego, w związku z którym można mówić o krajobrazie. Tradycyjnie wskazuje się, że jest to doświadczenie charakterystyczne dla postawy kontemplacyjnej, tzn. dla postawy postronnego obserwatora, który dystansuje się od tego, co ogląda i nie uznaje siebie za uczestnika obserwowanej sceny. Sytuacja widza podziwiającego rozciągający się przed nim krajobraz jest zatem analogiczna do sytuacji odbiorcy patrzącego na pejzaż malarski. Postawa taka jest postawą czysto teoretyczną, tzn. a-praktyczną, niedostępną dla tych, którzy zmuszeni są do tego, by współdziałać ze swoim otoczeniem np. uprawiając ziemię. Z tego względu, jak niektórzy dowodzą, otoczenia jako krajobrazu nie doświadczają (albo doświadczają tylko niekiedy) np. mieszkańcy wsi, dla których otoczenie jako źródło utrzymania ma znaczenie przede wszystkim praktyczne.

Krytycy tego tradycyjnego podejścia – które jednak wciąż daje o sobie znać w rozmaitych praktykach kulturowych, np. w turystyce nastawionej na „kolekcjonowanie” pięknych widoków czy w kulcie spektakularnych scenerii naturalnych, miejskich itd. – wskazują, że tak pojęte doświadczenie estetyczne jest o tyle niewłaściwe, że nie odpowiada ono naturze tego, co doświadczane. Doświadczanie otoczenia, czy szerzej: środowiska, jako

krajobrazu na wzór krajobrazu malarskiego, skutkuje tym, że środowisko ze swojej natury trójwymiarowe, dynamiczne, oddziałujące na wszystkie zmysły i otaczające zewsząd człowieka, sprowadza się do „bytu” czysto wizualnego i statycznego, którego głównymi walorami są walory kolorystyczne i kompozycyjne. Z tego względu postuluje się – jak to czyni estetyka środowiskowa (Allen Carlson) – rezygnację z terminu „krajobraz” jako terminu nazbyt obciążonego takimi skojarzeniami i zastąpienie go terminem „środowisko” jako bardziej adekwatnym i inaczej kształtującym doświadczenie estetyczne. O ile we wcześniej wskazanym ujęciu krajobraz to otoczenie postrzegane przez pryzmat sztuki, o tyle w ujęciu środowiskowym, otoczenie należy postrzegać przez pryzmat nauk przyrodniczych i humanistycznych w zależności od tego, czy okolica, której doświadczamy, jest środowiskiem naturalnym czy zhumanizowanym (tj. krajobrazem naturalnym czy kulturowym, jak by powiedzieli antropolodzy czy geografowie). Adekwatne ujęcie środowiska jest z kolei niezbędne do tego, aby je odpowiednio oceniać estetycznie.

Zagadnienie oceny estetycznej jest przy tym zagadnieniem istotnym nie tylko z punktu widzenia filozofii (w tym estetyki środowiskowej, ale także np. estetyki ewolucyjnej, wiążącej nasze preferencje estetyczne, w tym i te dotyczące krajobrazów, z ewolucją naszego gatunku), ale także praktyk związanych z projektowaniem i zarządzaniem krajobrazami. Przyjmuje się bowiem, że satysfakcja estetyczna jest czynnikiem mającym istotny wpływ na funkcjonowanie człowieka.

Związki krajobrazu z estetyką (rozumianą w sensie etymologicznym greckiego terminu *aisthesis*, tj. jako zmysłowość) możliwe są do opisanie również za pomocą kategorii nastroju bądź atmosfery. Z jednej strony koncepcja ta sięga jeszcze filozofii romantycznej, z drugiej – dwudziestowiecznych filozoficznych ujęć ciała. Wskazuje się wówczas, że krajobraz nie jest ani w pełni obiektywny, ani w pełni subiektywny. Okazuje się on zatem dany w doświadczeniu, w którym to, co doświadczane jako niezależne od człowieka, łączy się z subiektywną, emocjonalną reakcją podmiotu. Nie chodzi przy tym o dowolne wiązanie uczuć z krajobrazem, ale o to, że krajobraz z racji swojego takiego, a nie innego charakteru wywołuje w człowieku określone uczucia – jak pisał polski estetyk Henryk Elzenberg, ma „zabarwienie emocjonalne”. W taki sposób o krajobrazie myślał wspomniany już Simmel, współcześnie zaś Gernot Böhme.

Na pograniczu ujęcia estetycznego i ujęcia bliższego perspektywie geografii kulturowej sytuują się zagadnienia relacji między krajobrazem a historią. Wszelki krajobraz jest rezultatem historii (naturalnej, kulturowej albo historii będącej splotem tychże), niesie na sobie jej ślady, dzięki czemu można traktować go jako swoiste źródło historyczne, umożliwiające dostęp do wydarzeń, które miały miejsce w przeszłości. Zarazem podkreśla się, że krajobraz jest historyczny również w takim sensie, że zawsze jest widziany (analizowany, interpretowany) okiem historycznym. Z tej perspektywy szczególnie istotne jest rozpatrywanie krajobrazu jako powstałego w wyniku interakcji ludzi i przyrody, tzn. jako krajobrazu kulturowego oraz analizowanie rozmaitych sposobów widzenia krajobrazu, które są zmienne historycznie.

Filozoficzne analizy krajobrazu prowadzone z punktu widzenia estetyki uzupełniane są – w ostatnich dekadach wręcz wypierane – przez ujęcia, którym bliżej do spojrzenia geografii humanistycznej. Krajobraz traktują nie jako przedmiot bądź wytwór doświadczenia estetycznego (widok, obraz), lecz jako przestrzeń, miejsce, w którym toczy się ludzka aktywność. Powiada się, że człowiek doświadcza krajobrazu, niemniej doświadczenie, o które chodzi, to – jak pisze Beata Frydryczak – „doświadczenie topograficzne”, doświadczenie bycia-w-krajobrazie, przebywania w nim, reagowania nań i wywierania nań wpływu. I to doświadczenie jest niewątpliwie estetyczne (zmysłowe), niemniej ma także bardzo silny komponent kulturowy. Polega ono bowiem również na rozumieniu (interpretowaniu) otaczającego świata, przy czym owo rozumienie może mieć jak najbardziej praktyczny charakter i wyrażać się w codziennych czynnościach. Innymi słowy, krajobraz to nic innego jak środowisko życia człowieka przeżywane przezeń na rozmaite sposoby. Krajobraz zatem to otoczenie, w którym żyjemy, oddziałując na nie i podlegając mu, a zarazem wszelkie nasze doświadczenia i przeżycia z nim związane (emocje, myśli, pragnienia, skojarzenia, wspomnienia itd.). W tym ujęciu krajobraz jest pojmowany jako obszar istniejący o tyle, o ile istnieją ludzie, którzy go doświadczają i jakoś się do niego odnoszą, przez co nabiera on określonych kształtów i/lub znaczeń.

Tak pojęty krajobraz ma silny związek z tożsamością ludzi, którzy go stale zamieszkują – jak pisał José Ortega y Gasset, „powiedz mi, w jakim krajobrazie żyjesz, powiem ci, kim jesteś”. Niektóre krajobrazy wręcz traktowane są jako wyraz tożsamości określonej grupy (np. krajobrazy narodowe). Z tego powodu zagadnienie krajobrazu nabiera szczególnego znaczenia w dobie masowych migracji: z jednej strony migranci „przynoszą” ze sobą swoje macierzyste krajobrazy, z drugiej zaś trafiają w krajobrazy „należące” do ich mieszkańców, co może prowadzić do rozmaitych konfliktów.

Można przy tym zauważyć, że krajobraz kształtuje tożsamość swoich mieszkańców, ponieważ sam posiada tożsamość, tzn. zespół cech powodujących, że jest niepowtarzalny i nieporównywalny z innymi krajobrazami. Tego rodzaju swoistość bywa nazywana *genius loci* (duchem miejsca) lub etosem miejsca. Nie jest ona czymś stałym i danym z góry, lecz jest dynamiczna i wynika z nieustannych interakcji ludzi i przyrody, składających się na historię – czasem mówi się o biografii – danego krajobrazu.

Powyższe ujęcie, silnie inspirowane fenomenologią, nie tylko zmienia definicję krajobrazu, ale także dowartościowuje krajobrazy zwykłe, codzienne, którymi tradycyjne ujęcia estetyczne nie są zainteresowane, utożsamiając krajobraz z pięknym lub spektakularnym widokiem. Krajobraz przestaje być czymś, co jest godne uwagi i ochrony ze względu na swoją wyjątkowość, czymś, czego należy szukać i co jest dostępne nielicznym. W zamian staje się „naturalnym” środowiskiem życia człowieka, który ma do niego niezbywalne prawo jako istotnej składowej swego życia. W taki właśnie sposób interpretuje krajobraz wspomniana Europejska Konwencja Krajobrazowa oraz Konwencja UNESCO z 2012 r. o ochronie krajobrazu.

Wszystkie wymienione kwestie i ujęcia stanowią w gruncie rzeczy rozmaite odsłony podstawowego zagadnienia, z którym pragnie zmierzyć się filozofia krajobrazu, mianowicie pytania: co to jest krajobraz?. Każda odpowiedź musi uwzględniać fakt, że krajobraz jest z jednej strony obiektywny, tzn. jest środowiskiem życia człowieka, z drugiej zaś subiektywny, tzn. jest człowiekowi dany w jednostkowym doświadczeniu, które tylko do pewnego stopnia może być dzielone z innymi.

Mateusz Salwa

Literatura

Białostocki J. *Narodziny nowożytnego krajobrazu*. W: J. Białostocki, *Refleksje i syntezy ze świata sztuki*, Warszawa 1978.

Frydryczak B. *Od estetyki the picturesque do doświadczenia topograficznego*. Poznań 2013.

Frydryczak B. i Angutek D. (red.) *Krajobrazy. Antologia tekstów*. Poznań 2014.

Pietraszko S. *Krajobraz i kultura*. W: *Krajobrazy. Antologia tekstów*, red. B. Frydryczak, D. Angutek. Poznań 2014.

Salwa M. „Lice ziemi”. *Filozofia krajobrazu Jana Gwalberta Pawlikowskiego*. „Widok” nr 8 2014.